




Publikacja jest udostępniona na licencji
Creative Commons (CC BY 4.0)

WIELOGŁOS
Pismo Wydziału Polonistyki UJ
4/2023 (58), s. 157–183
ISSN 1897-1962 (druk) | 2084-395X (online)
doi: 10.4467/2084395XWI.23.032.18867
<https://www.ejournals.eu/Wieloglos>

Zofia Ułańska

Uniwersytet Jagielloński

 <https://orcid.org/0000-0002-6340-7065>

Niegasnący potencjał lokalności. Twórczość Ewy Schilling w kontekście narracji krytycznoliterackiego centrum o „literaturze lesbijskiej”

Lesbianizm nie jest zakazany wprost częściowo dlatego, że na dobrą sprawę nigdy nie uzyskał dostępu do sfery tego, co możliwe do pomyślenia, do wyobrażenia, do tego minimum kulturowej racjonalności, które wyznacza to, co rzeczywiste i możliwe do nazwania¹.

Judith Butler

Lesbijkі są skazane na życie bez szansy na poznanie własnej tradycji, poczucia ciągłości i podbudowy społecznej².

Adrienne Rich

Historycy, filozofowie i krytycy literaccy wydają się zgodni: lesbianizm w zachodniej nowoczesności jest w znacznej mierze niewidoczny, nie do pomyślenia poznawczo, kulturowo i epistemologicznie „nieistniejący”³.

Jodie Medd

¹ J. Butler, *Imitacja i nieposłuszeństwo płciowe*, przeł. E. Majewska, „Przegląd Filozoficzno-Literacki” 2003, nr 1 (3), s. 97–98.

² A. Rich, *Przymus heteroseksualności a egzystencja lesbijska*, przeł. A. Kamińska [w:] *eadem*, *21 wierszy miłosnych*, Stronie Śląskie: Biuro Literackie 2016, s. 40–41.

³ J. Medd, *Lesbian Scandal and the Culture of Modernism*, Cambridge: Cambridge University Press 2012, s. 2. Jeśli nie zaznaczono inaczej, tłumaczenie własne – Z.U.

Dlaczego tak trudno jest zobaczyć lesbijkę, nawet jeśli dość wyraźnie widzimy ją tuż przed sobą? [...] Dlatego, że została „odsunięta” – lub skłoniona do sprawiania wrażenia nieistniejącej – przez samą kulturę⁴.

Terry Castle

*Lesbijka w cudzysłowie*⁵ to tytuł eseju Renaty Lis, którego ukazanie się w Polsce (wkrótce po głośnym esejem *Lesbos*)⁶ było wyrazistym głosem przeciwko esencjonalizowaniu homoseksualności jako kategorii tożsamościowej w odniesieniu do autorek tekstów literackich i ich bohaterek. Głos eseistki to istotny moment dla nadwiślańskich refleksji nad literaturą podejmującą wątek miłości między kobietami. W swoim przesłaniu w kontekście funkcjonowania lesbijek w przestrzeni publicznej przypomina manifest Judith Butler *Imitacja i nieposłuszeństwo płciowe*, w którym filozofka sprzeciwiała się procedurom dyskursywnego uArzmiiania, dostrzegając w nich – za Michelem Foucaultem⁷ – paradoksalną formę władzy, ograniczającą sprawczość podmiotu w oderwaniu od warunków dyskursywnych, które go stwarzają⁸. „Tożsamość lesbijska” występuje w dyskursie właśnie jako „wytwór stanowiący zazwyczaj odpowiedź na żądanie, mający na celu «ujawnienie się» [*come out*] lub pisanie w imię tożsamości, która, raz wytworzona, funkcjonuje nieraz jako efektywny politycznie fantazmat”⁹. Niezgodę na tematyzację orientacji seksualnej autorek i uogólnianie kategorii literatury lesbijskiej dobitnie wyraziła też brytyjska pisarka Jeanette Winterson¹⁰.

Siłą „lesbijskich” narracji jest opowiedzenie się przeciwko esencjalizacji, a za mnogością możliwych utożsamień i poszukiwań, czego jedną z konsekwencji bywa usytuowanie na pograniczach dyskursu, co często uważa się za mankament, mimo iż to okoliczność obiecująca, zarówno pod względem badawczym, jak i z uwagi na zwrot w stronę kobiecego wyzwolenia. Dlatego określenie „literatura lesbijska” umieszczam w cudzysłowie, mimo że główna

⁴ T. Castle, *The Apparitional Lesbian. Female Homosexuality and Modern Culture*, New York: Columbia University Press 1993, s. 4, cyt. za: J. Medd, *op.cit.*, s. 3.

⁵ R. Lis, *Lesbijka w cudzysłowie*, „Dwutygodnik” 2018, nr 2, <https://www.dwutygodnik.com/artukul/7638-lesbijka-w-cudzyslowie.html> [dostęp: 13.07.2023].

⁶ R. Lis, *Lesbos*, Warszawa: Wydawnictwo Sic! 2017.

⁷ Zob. M. Foucault, *Historia seksualności*, przeł. B. Banasiak, T. Komendant, K. Matuszewski, Warszawa: Czytelnik 1995, s. 91; *idem, Porządek dyskursu. Wykład inauguracyjny wygłoszony w Collège de France 2 grudnia 1970*, przeł. M. Kozłowski, Gdańsk: słowo/obraz terytoria 2002.

⁸ J. Butler, *Wprowadzenie [w:] eadem, Psychiczne życie władzy. Teorie ujarzmienia*, przeł. T. Kaszubski, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej 2018, s. 7–33.

⁹ J. Butler, *Imitacja i nieposłuszeństwo płciowe*, s. 89–90.

¹⁰ J. Winterson, *Semiotyka płci*, przeł. B. Umińska, „Literatura na Świecie” 1996, nr 4.

bohaterka artykułu – Ewa Schilling – nie przyjmuje stanowiska otwarcie antyesencjalistycznego, co więcej, jej twórczość jest może jednym z ostatnich (choć jednocześnie jednym z pierwszych po 1989 roku) tematycznie zaangażowanych głosów „tradycyjnie” literackich i tożsamościowych, poprzedzających proces konwergencji i komercjalizacji tekstów kultury spod znaku queer.

Rozpoznania dotyczące miejsca lesbijki w kulturze sformułowane w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, od których przywołania rozpoczęłam artykuł, odnoszą się do sytuacji, która wydaje się uniwersalna dla krajów Zachodu¹¹. Także współczesne polskie autorki mają poczucie wypełniania niszy: „Cisza w lesbijskiej literaturze dla kogoś, kto czyta, jest przygnębiająca. Winterson – OK, ale to jedna osoba. I nie z Polski. [...] Wciąż sporo historii lesbijskich to historie o uczuciu niemożliwym do spełnienia, o strasznie skomplikowanych układach”¹².

Izabela Morska (Filipiak), pisząc o wielokulturowości w prozie Ewy Schilling jako strategii ukazania kulturowego wyobcowania, sięga po metaforę lustra:

[Kontekst wielokulturowości – dop. Z.U.] pozwala nam odczuć lesbijkę jako osobę, która czuje się emigrantką we własnym kraju. A kiedy bohaterka jest Polką, która zakochała się w Słowaczce czy Rosjance, to daje w ten sposób także wyraz poczuciu obcości w sobie, poczuciu, które zinternalizowała. Ona żyje w kulturze, która nie jest jej. Jej doświadczenia nie znajdują swojego odbicia ani w kulturze masowej, ani też w kulturze wysokiej. I to poczucie wyobcowania przejawia się na wielu poziomach. [...] Jedynym lustrem kulturowym okazuje się nagle twarz ukochanej kobiety. To jest jedyne zwierciadło, w którym mogę się przejrzeć, będąc kompletnie wyobcowana z kultury, nie znajdując mojego odbicia na zewnątrz¹³.

Joanna Mizielińska i Robert Kulpa zwracają jednak uwagę na to, że relacja emancypacji osób LGBT i zaistnienia teorii/praktyk queer przyjmuje warianty zróżnicowane geograficznie. W Europie Środkowo-Wschodniej cechą charakterystyczną jest „zapętlenie czasu”, które skłania do przybliżania raczej koincydencji wydarzeń niż powielania „zachodniej”, sekwencyjnej opowieści¹⁴. Trudność we wskazaniu analogicznych wydarzeń (polskiego Stonewall), nie musi być mankamentem, ale wyzwalającym porzuceniem perspektywy

¹¹ Joanna Mizielińska i Robert Kulpa zauważają, że kategorie Europy Środkowo-Wschodniej i Zachodu w kontekście badań queerowych powinny być poddawane namysłowi, zob. R. Kulpa, J. Mizielińska, *‘Contemporary Peripheries’*. *Queer Studies, Circulation of Knowledge and East/West Divide* [w:] *De-centering Western Sexualities. Central and Eastern European Perspectives*, red. R. Kulpa, J. Mizielińska, London: Routledge 2016, s. 11–26.

¹² E. Schilling, *Lesbijki – mój temat*, rozm. przepr. K. Żurawek, „Replika” 2011, nr 32, s. 15.

¹³ I. Filipiak, *Poszukiwanie lustra. Izabela Filipiak o lesbijskich i literaturze lesbijskiej* [w:] *Literatura polska 1989–2009. Przewodnik*, Kraków: Korporacja Ha!art 2010, s. 163.

¹⁴ R. Kulpa, J. Mizielińska, *op.cit.*, s. 14–16.

globalnej na rzecz planetarnej, czyli przełamującej tendencje wyznaczone przez metropolitalne ośrodki akademickie¹⁵. Tygiel perspektyw obieranych w ramach twórczości literackiej i naukowej skłania do przybliżania napięć między centrum a peryferiami w formie wielogłosu.

Niezwykle popularna współcześnie w Polsce kategoria queer nie zawsze odsyła do antyesencjonalnej i antynormatywnej wywrotowości, czy to w odniesieniu do poszerzania spektrum różnorodności seksualnej i płciowej (Eve Kosofsky Sedgwick)¹⁶, czy antykapitalistycznej „wielkiej odmowy zasadzie wydajności” (Herbert Marcuse¹⁷, José Esteban Muñoz¹⁸, Jack Halberstam¹⁹). Queer staje się *umbrella term*²⁰: wysyp nowości przybliżających sylwetki znanych postaci lub reinterpretujących teksty z odległych epok powoduje, że twórczość publikowana w latach 90. XX wieku trafia do widmowego obiegu²¹. Tymczasem to właśnie w niej tkwi potencjał, o którym następująco pisze bell hooks:

Polityka umiejscowienia jako radykalne stanowisko, perspektywa czy pozycja badawcza, z konieczności powołuje tych z nas, którzy uczestniczyć będą w kształtowaniu kontrhegemonicznej praktyki kulturowej, do wskazania miejsc, z których zaczynamy proces re-wizji. [...] Przemieszczając się, stajemy w obliczu realności wyboru i lokalizacji. Czy w ramach złożonych i ciągle zmieniających się relacji władzy umiejscawiamy się po stronie kolonizującej mentalności? Czy też w stanie politycznego oporu stajemy po stronie uciskanych, gotowi zaoferować im nasze punkty widzenia i teoretyzowania, nasze sposoby tworzenia kultury, skierowane ku rewolucyjnym wysiłkom mającym na celu stworzenie przestrzeni, w której istnieje nieograniczony dostęp do przyjemności i władzy, jakie daje wiedza, i w której możliwa jest transformacja? Wybór ten ma podstawowe znaczenie. Kształtuje on i determinuje naszą postawę wobec istniejącej praktyki kulturowej i naszą zdolność wyobrażania sobie nowych, alternatywnych, estetycznych działań opo-

¹⁵ R. Connell, *Southern Theory. The Global Dynamics of Knowledge in Social Science*, Cambridge: Polity Press 2007, s. VI–XIV.

¹⁶ E. Kosofsky Sedgwick, *Epistemology of the Closet*, Berkeley: University of California Press 2008.

¹⁷ H. Marcuse, *Eros i cywilizacja*, przeł. H. Jankowska, Warszawa: Muza 1998.

¹⁸ J.E. Muñoz, *Jak w niebie. Queerowa sztuka utopijna i wymiar estetyczny*, przeł. J. Burzyński, „Widok. Teorie i Praktyki Kultury Wizualnej” 2012, nr 5, <https://www.pismowidok.org/pl/archiwum/2014/5-queer-obrazy/jak-w-niebie.-queerowa-sztuka-utopijna-i-wymiar-estetyczny> [dostęp: 19.10.2022].

¹⁹ J. Halberstam, *Przedziwna sztuka porażki*, przeł. M. Denderski, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej 2018.

²⁰ J. Mizelińska, „Całkiem nowa etyka ma tutaj swój początek...”. *Rozważania na temat etyki queer*, „Pogranicza” 2003, nr 6 (47), s. 15.

²¹ Dotyczy to także twórczości z początku XXI wieku: różnica polega na kolejno niewielkiej recepcji i recepcji z perspektywy centrum.

zycyjnych. Wpływa to także na sposób wypowiedzania się na temat tych zagadnień, wpływa na język²².

O centralizacji polskiej krytyki literackiej na przełomie XX i XXI wieku²³ napisano już wiele. Przemysław Czapliński jako przyczynę wskazywał likwidację czasopism literackich, które wytwarzały przestrzeń „raczej polilogu niż dialogu – rozmowy toczonej wieloma językami, często niezgadnialnymi, bez szans na jakikolwiek konsensus”²⁴. Zastąpiły je pisma opiniotwórcze, które traktują kulturę „w sposób protekcyjno-misyjny [...] lub protekcyjno-marketingowy [...]”²⁵. Czapliński, opisując ówczesny rynek książki, zauważał, że działa on „przede wszystkim na korzyść reprodukcji tego, co znane:

²² bell hooks, *Margines jako miejsce radykalnego otwarcia*, przeł. E. Domańska, „Literatura na Świecie” 2008, nr 1–2, s. 108–109.

²³ Dziś możemy mówić o ponownej decentralizacji, która sprzyja podejmowaniu refleksji o queerowej różnorodności – rozwoju twórczości fanowskiej, zarówno jako niezależnego obiegu tekstów literackich, jak i tematu – np. w twórczości Natalii Osińskiej, której trzecia część cyklu powieści młodzieżowych (*Fluff*) opowiada o relacji miłosnej między cosplayerką a twórczynią fan artów. Popularna „literatura lesbijska” nie kończy się też już na *Mój świat jest kobietą. Dzienniku lesbijki* Magdaleny Okoniewskiej, który przez lata służył jako przykład nieudanego projektu tworzenia popularnych lesbijskich narracji. Przeciwwagą dla niej jest chociażby dopracowana od strony literackiej powieść *Nie rdzewieje* Gochy Pawlak. W Polsce, oprócz publikacji rodzimych, takich jak *Moja ukochana i ja* Renaty Lis czy *Nie wszyscy pójdziemy do raju* Olgi Górskiej, ukazuje się coraz więcej różnorodnej literatury tłumaczonej, m.in. *Fun Home* Alison Bechdel, *Dziewczyna, kobieta, inna* Bernardine Evaristo, *Moje lesbijskie doświadczenia w walce z samotnością* Nagady Kabi czy *Przewodnik lesbijki po katolickiej szkole* Sonory Reyes. Decentralizacji ulega również sama krytyka literacka, za sprawą nie tylko rozwoju blogosfery oraz intensywnej wymiany informacji w mediach społecznościowych i aplikacjach, ale także zmiany pokoleniowej: krytyczki i krytycy z pokolenia Y to osoby wchodzące na rynek pracy w okresie profesjonalizacji humanistyki, często wyspecjalizowane w danym temacie, nieroszczące sobie prawa do protekcyjnej oceny z perspektywy wizji pewnej całości czy przemian ustrojowych – najczęściej nie pamiętają już tego okresu i za formujące uważają inne zjawiska (np. realia późnego kapitalizmu, m.in. wytworzenie się warstwy prekariatu). Temat relacji lesbijskiej stopniowo ulega też komercjalizacji – zarówno w kontekście zapotrzebowania na adaptacje filmowe i ich produkcji przez platformy streamingowe o dużych zasięgach (Netflixowy *Fanfik* nawiązujący do fabuły powieści Osińskiej), jak i treści (bohaterki jako współczesne konsumentki i bywałe na głośnych queerowych imprezach mieszkanki wielkiego miasta, czego przykładem jest serial *Kontrola* w reżyserii Nataszy Parzymies). W niniejszym artykule wracam jednak do przełomu XX i XXI wieku jako okresu największej aktywności twórczej Schilling, a także fenomenu „centrali”, który, choć odchodzi już do przeszłości, uważam za warty komentarza ze współczesnej perspektywy.

²⁴ P. Czapliński, *Powrót centrali. Literatura w nowej rzeczywistości*, Kraków: Wydawnictwo Literackie 2007, s. 42.

²⁵ *Ibidem*, s. 40.

mieszkańcy dużych i średnich miast mają dostęp do sieci księgarń, w których otrzymują zestandaryzowaną ofertę wydawniczą: głośne nazwiska, reklamowane tytuły, znane serie”²⁶.

Podobnych rozpoznań dokonywała Kinga Dunin, definiując dominujący dyskurs medialny:

Dyskurs taki bywa niekiedy utożsamiany z całością życia publicznego. [...] Ustala on pewien wzór dla całej społecznej komunikacji, decyduje o tym, co wolno, a czego nie wolno powiedzieć publicznie, co jest prawomocną treścią, co jest ważne, a co nie. Ponadto dyskurs taki rości sobie prawo do uniwersalności, sugeruje, że nie ma innego świata i innych sposobów jego opisywania niż te, które mogą się w nich pomieścić. [...] Ustala normatywny zakres pojęcia [literatura], a więc orzeka, co jest, a co nie jest literaturą. Dokonuje preselekcji dzieł²⁷.

Literatura opowiadająca o doświadczeniu osób nieheteronormatywnych otrzymuje w tej opowieści „swoje miejsce” – osobny rozdział w książkowych syntezach dotyczących literatury powstałej po 1989 roku, której kierunek przemian wyznacza transformacja ustrojowa²⁸. Bohaterki i bohaterowie zyskują łatkę „już normalnych”²⁹ lub (jeszcze) „Innych”³⁰, co sytuuje w centrum normę i postawę „wobec inności”.

Jak zauważała Inga Iwasiów:

Inny, pisany wielką literą, miał być różny, lecz godny szacunku; pełnił rolę delegata naszych lęków i pragnień i utwierdzał nas zarazem w przekonaniu, że to my stanowimy centrum świata. Pochylaliśmy się nad Innym, byliśmy ciekawi różnic, jednak graliśmy w tym zaciekawieniu raczej rolę dobrego, ludzkiego pana, a nie partnera Innego³¹.

²⁶ *Ibidem*, s. 25.

²⁷ K. Dunin, *Normalka*, „Kurier Czytelniczy” 2000, nr 65.

²⁸ Zob. I. Filipiak, B. Warkocki, M. Witkowski, *Literatura mniejszości seksualnych* [w:] *Literatura polska 1989–2009...*; K. Dunin, K. Tomasiak, B. Warkocki, *Literatura homopolityczna* [w:] *Polityka literatury. Przewodnik „Krytyki Politycznej”*, red. K. Dunin, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej 2009.

²⁹ Kinga Dunin pisze, że w prozatorskich publikacjach z pierwszej dekady XXI wieku „zachowania homoseksualne traktowane są jednak jako normalne. Ponieważ bohaterowie już nie postrzegają siebie jako dewiantów, oczekują akceptacji także od innych. [...] Nawet jeśli pojawia się jakaś «gejowska specyfika», to jest ona prezentowana jako jeden ze stylów życia możliwych do pomieszczenia w normie ogólnej” (K. Dunin, *Polska homoliteracka*, „Gazeta Wyborcza”, 17.12.2005).

³⁰ Jako „świadectwa spotkania z Innym” można przywołać m.in. recenzje Lubiewa Witkowskiego: *Pedał – mój bliźni* Krzysztofa Uniłowskiego („Opcje” 2005, nr 2) i *Utracona część literatury polskiej* Karola Maliszewskiego („Czas Kultury 2005, nr 1). O „inności” w literaturze pisze także Czaplinski w szkicu *Zaklinanie normalności. Literatura wobec Innego* [w:] *Normalność i konflikty*, red. P. Czaplinski, P. Śliwiński, Poznań: Poznańskie Studia Polonistyczne 2006, s. 113–140.

³¹ I. Iwasiów, *Tolerancja to mało*, „Pogranicza” 2003, nr 6 (47), s. 5.

Co więcej, jeśli ów „Inny” to postać zaczerpnięta od Emmanuela Lévinasa, poszukiwanie partnerstwa nie leży w jego naturze. Relacja z Innym nie opiera się na dialogu, gdyż „w takiej relacji nie ma miejsca dla idei nieskończoności, nie ma też miejsca dla etycznego poddania się innemu”³². Pojawia się więc problem nieadekwatności tej kategorii do narracji o społecznej koegzystencji z osobami LGBTQ, będącej zjawiskiem immanentnym, nieodnoszącym się do porządku transcendencji.

Bell hooks apelowała:

Czekam, aż przestaną mówić o „Innym”, przestaną nawet opisywać, jakie to ważne, by mieć możliwość mówienia o różnicach. Ważne jest nie tylko to, co mówimy, lecz także jak i dlaczego. Często cała ta mowa o „Innym” jest tylko maską, gnębiącym nas gadaniem, które ukrywa luki, nieobecność; to jest to miejsce, które wypełniłyby nasze słowa, gdybyśmy to my mówili, gdybyśmy my tam byli³³.

Powyższy postulat wskazuje kluczową kwestię własnego głosu. Jak zauważa Paweł Dybel, ruchy emancypacyjne rozpoczynają się od rozpoznania „siebie jako podmiotu”³⁴. Mówienie w pierwszej osobie poprzez „osobiście podejmowane, performatywne akty eksperymentalnej auto-percepcji i przynależności” to, według Kosofsky Sedgwick, warunek zaistnienia autentycznej perspektywy queer³⁵.

W dyskursie centrum emancypację osób LGBTQ uważa się za jednoznaczną z „emancypacją” literatury, czego przykładem jest częste powoływanie się na kampanię „Niech nas zobaczą” jako przełomowy moment dla tej drugiej. Michał Witkowski dodaje: „wysokonakładowe media raz na jakiś czas chcą pokazać, że przestrzegają zasad *political corectness* i opublikują jakiś artykuł o gejach. [...] Nigdy jeszcze, czytając czy oglądając tego typu materiały, nie miałem wrażenia, że czytam o sobie i swoich problemach”³⁶.

Rafał Majka zauważa, że narracje na temat społeczności LGBTQ, szczególnie gejów i lesbijek, którym poświęca się najwięcej miejsca, ulegają podporządkowaniu neoliberalnemu dyskursowi homonormatywności, który zgodnie z celami projektu neoliberalnego – maksymalizacją zysku, tworzenia warunków do swobodnego przepływu kapitału oraz gloryfikacji wolnego rynku – wytwarza mechanizmy asymilacji. W dyskursie takim „lansuje się

³² B. Skarga, *Wstęp* [w:] E. Levinas, *Całość i nieskończoność. Esej o zewnętrzności*, przeł. M. Kowalska, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 1998, s. XXIX.

³³ bell hooks, *op.cit.*, s. 115–116.

³⁴ P. Dybel, *Zagadka „drugiej płci”*. Spory wokół różnicy seksualnej w psychoanalizie i w feminizmie, Kraków: Universitas 2012, s. 38.

³⁵ E. Kosofsky Sedgwick, *Tendencies*, Durham: Duke University Press 1993, s. 8, cyt. za: M. Szcześniak, *Tkliwe relacje, perwersyjne lektury. Wprowadzenie do teorii Eve Kosofsky Sedgwick*, „Didaskalia” 2015, nr 129, s. 16.

³⁶ M. Witkowski, *Pedalstwo a dominujący dyskurs medialny* [w:] *Literatura polska 1989–2009...*, s. 177–179.

politykę uniformizacji, dopasowania, przycinania odmieńców seksualnych do akceptowanych przez system szablonów tożsamościowych, szablonów pragnień i oczekiwań przez neoliberalny porządek ekonomiczno-kulturowy pomysłów na ciało i życie. W rezultacie tworzy się pewną «strawną» dla systemu tożsamość «geja» i «lesbijki»³⁷, włączaną jako liberalny podmiot w przestrzeń publiczną, społeczno-kulturową i prawną. W sposób niemal niezauważalny, uznawany za „apolityczne, zdroworozsądkowe działanie”³⁸ człowiek zostaje zrównany z zarządzanym przez siebie, na zasadzie konkurencyjności, kapitałem ludzkim, który może „zainwestować” i „sprzedać” po odpowiedniej cenie³⁹. W takich warunkach o zaangażowaniu społecznym decyduje „kapitalistyczne superego”, które pyta o opłacalność przedsięwzięcia⁴⁰. Pochodną tych zjawisk jest wysoka ranga (krytykowanej wcześniej przez Butler) instytucji coming outu, który staje się wręcz imperatywem moralnym „geja” i „lesbijki” w celu podtrzymania narracji tożsamościowej jako dominującej logiki emancypacyjnej.

W Polsce przełomu XX i XXI wieku także twórczość literacką traktuje się jako sprawdzian z procesu demokratyzacji; literaturę postrzega się jako dyskusję między podmiotami pojmowanymi jako *homo oeconomicus*: to osoby/grupy o określonych interesach, domyślnie dążące do odniesienia sukcesu symboliczno-komercyjnego:

[*Lubiwo*] może zostać odebrane jako fatalne public relations dla społeczności homoseksualnej. Umacnia bowiem stereotyp „pedała” zniewieściałego, lubieżnego (stąd tytuł książki), nastawionego wyłącznie na doraźną przygodę, zwykle wbrew woli przypadkowego partnera-luja⁴¹.

Jeżeli wychodzi taka książka jak Magdaleny Okoniewskiej (*Mój świat jest kobietą. Dziennik lesbijki*) to nie wiem, czy to dobrze służy tak zwanej sprawie. Na to pytanie niech odpowiedzą środowiska lesbijskie, ale sprawie literatury to na pewno dobrze nie służy⁴².

Choć literatura ma być wyrazem emancypacji, zaznacza się odrębność „sprawy literatury” i „sprawy emancypacji” gejów i lesbijek:

Emancypacyjny tekst typu *coming out* stanowi docelową formę jedynie dla politycznego ruchu homoseksualistów, dla ich wspólnoty interesów, nie zaś dla litera-

³⁷ R. Majka, *W ślepych zaułku. Homonormatywność i neoliberalizacja życia społecznego* [w:] *Nowe studia kulturowe*, red. J. Kochanowski, T. Wrzosek, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego 2014, s. 171–172.

³⁸ *Ibidem*, s. 175.

³⁹ *Ibidem*, s. 173–175.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 178.

⁴¹ P. Dunin-Wąsowicz, *Oldskulowe pikiety*, „Lampa” 2005, nr 1.

⁴² M. Chińcz, *Dlaczego lesbijki?*, rozm. przepr. J. Kluzik-Rostkowska [w:] *Lesbijki w życiu społeczno-politycznym*, red. M. Chińcz, Płock: Fundacja Lorga 2006, s. 74.

tury. Zatem dyskursywna refleksja nad homoseksualnością [...] często zlewa się z dominującym, neutralnym dyskursem heteroseksualnym. Tym samym nie ma znaczenia dla analizy estetycznej⁴³.

Postrzeganiu literatury jako przestrzeni debaty odpowiada koncepcja polityki literatury, której uprawianie polega na sytuowaniu się autorki/autora w perspektywie cudzego lub własnego zaangażowania, „pokazywanie języka” jako demaskowanie poszczególnych aksjologii w świecie społecznym rozumianym jako zbiór nierównych narracji⁴⁴. Choć celem takiego spojrzenia ma być podważenie hierarchii, językowy charakter zaangażowania literatury odsuwa na bok intencjonalność, skłaniając do lektury tych tekstów, w których języki pojawiają się w sposób rozpoznawalny (np. dyskursy medialne u Doroty Masłowskiej i Witkowskiego, dyskurs „Solidarnościowy” w *Spisie cudzołożnic* Jerzego Pilcha czy język reklamy w antykapitalistycznej poezji). Może się to przekładać na oczekiwania, aby literatura była konfrontacją lub polemiką. Twórczość Schilling, zdaniem Lis, ma właśnie ten mankament, że „z niczym nie polemizuje”⁴⁵.

W publikacji *Lesbijki w życiu społeczno-politycznym* można zauważyć zarysowanie oczekiwań: lesbijki mają się włączyć w dyskusję polityczną, walczyć o widoczność przez sejmowe mandaty. Kiedy jednak redaktorce, Marzenie Chińcz, przychodzi odpowiedzieć na pytanie, dlaczego kobiety mają to robić „jako lesbijki”, sięga po tautologię: „dlatego, że są właśnie lesbijkami”⁴⁶. Narracje o nieobecności lesbijek są opowieściami o braku reprezentacji w centrum, o luce w procesie demokratyzacji kultury. Problem zdaje się polegać na tym, że sztuka „demokratyczna”, jak pisze Rafał Kleśta-Nawrocki, ma posługiwać się dostępnymi i czytelnymi dla odbiorcy dyskursami⁴⁷. (Re)konstrukcja lesbijskiego kontinuum, o którą apelowała Adrienne Rich⁴⁸ – poszukiwanie powiązań między tekstami z potencjałem lesbijskiej lektury czy pozornie odległymi życiorysami – nie obiera za główny cel wpisania się w głównonurtowe dyskusje.

Twórcy *Literatury polskiej po 1989 roku...* przyczyniają się do popularyzacji koncepcji i słownika Pierre’a Bourdieu; określenie „pole literackie” zastępuje „życie” czy „świat” literacki. Pole ma charakter społeczny, jest wytwarzane przez system zależności, przede wszystkim dominację sił społecznych⁴⁹.

⁴³ G. Ritz, *Nić w labiryncie pożądania*, Warszawa: Wiedza Powszechna 2002, s. 55.

⁴⁴ P. Czapliński, *Polityka literatury, czyli pokazywanie języka* [w:] *Polityka literatury...*, s. 38–29.

⁴⁵ R. Lis, *Co widać w lustrze*, „Zadra” 2000, nr 2/3, s. 54.

⁴⁶ M. Chińcz, *op.cit.*, s. 11–12.

⁴⁷ R. Kleśta-Nawrocki, *Demokratyzacja kultury współczesnej. Między teoriami a praktykami*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 2020, s. 287–288.

⁴⁸ A. Rich, *op.cit.*

⁴⁹ G. Jankowicz, *Część pierwsza. Formy heteronomii. Polskie pole literackie po 1989 roku i jego relacje z innymi polami społecznymi* [w:] *Literatura polska po 1989 roku*

Graczy (tu: pisarki/pisarzy i podmioty wydawnicze) określa ich habitus, czyli „rodzaj zmysłu praktycznego dotyczącego tego, co jest do zrobienia w danej sytuacji – co w sporcie nazywa się wyczuciem gry, sztuką przewidywania przyszłości gry, tego, co wydaje się w danej chwili optymalne i pozostające w zasięgu możliwości”⁵⁰. Wybierają oni, o jakie stawki będą walczyć; czy ulokują się w części pola, w której o sukcesie decyduje kapitał ekonomiczny, czy będą się posługiwać kapitałem symbolicznym, nabywanym poprzez nagrody literackie lub uznanie środowiska. Największy sukces to znalezienie się w centrum pola, w obszarze dominującym, na przecięciu obszarów ekonomicznego i symbolicznego. Z raportu opublikowanego w 2014 roku wynikało, że zaledwie kilku pisarkom/pisarzom udawało się utrzymać pozycję w centrum.

Jak zauważa Antonina Kłoskowska, Bourdieu uwzględnia zróżnicowanie zawodowo-klasowe, pomijając inne, na przykład etniczne⁵¹. Idąc tym tropem, także „orientacja seksualna”, rozumiana tu jako wierność tematyce nieheteronormatywnych doświadczeń, w wybranych przypadkach (popularna proza gejowska) będzie miała wpływ na miejsce podmiotu w polu, będąc dodatkową atrakcją, przez którą można pomnażać kapitał ekonomiczny⁵². W wypadku twórczości konsekwentnie opowiadającej o relacjach lesbijskich można zauważyć „nieczytelność strategii” – kolejne wybory nie prowadzą do zasobności ani w kapitał symboliczny, ani ekonomiczny; wędrówka między wydawnictwami to nie proces „uświęcania” (publikacja w coraz większych nakładach, wzrost rozpoznawalności), ale poszukiwanie chwilowego schronienia/„umiejscowienia”.

To *casus* Moniki Mostowik, a nawet Izabeli Morskiej (Filipiak), która krótkotrwałą obecność w mainstreamie zawdzięczała raczej feministycznej *Absolutnej amnezji* niż wątkom lesbijskim pojawiającym się także w *Madame Intuicje*, *Śmierci i spirali* czy *Niebieskiej menażerii*, istotne jest też jej zamknięcie, powrót po latach powieścią *Znikanie*. Przykład Ewy Schilling uważam jednak za najciekawszy pod względem konsekwentnie podejmowanej tematyki relacji lesbijskich i eksplorowania potencjału lokalności przy jednoczesnej chęci rozwoju i „wędrówki” – podejmowania nowej współpracy, bez próby ulokowania w centrum pola (najbliżej w odniesieniu do nakładów była,

w *świecie teorii Pierre’a Bourdieu. Raport z badań*, red. G. Jankowicz *et al.*, Kraków: Korporacja Ha!art 2014, s. 15–20.

⁵⁰ P. Bourdieu, *Rozum praktyczny. O teorii działania*, przeł. J. Stryczyk, Kraków: Wydawnictwo UJ 2009, s. 34.

⁵¹ A. Kłoskowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2005, s. 83.

⁵² Zob. S. Nowak, *Seksualny kapitał. Wyobrażone wspólnoty smaku i medialne tożsamości polskich gejów*, Kraków: Universitas 2013.

publikując w korporacji Ha!art)⁵³. Autorka pozostaje nonkonformistką w stosunku do mainstreamu. Na pytanie, czy byłaby gotowa wystąpić w kampanii „Miłość nie wyklucza”, jak zrobił to Jacek Dehnel, odpowiada: „Tak. Jeśli ktoś kiedyś wpadnie na pomysł, żeby mi to zaproponować”⁵⁴.

Zniechęcenie krytycznoliterackiego i literaturoznawczego centrum „literaturą lesbijską” przyjmuje dwa warianty: pierwszy dotyczy niewygodny metodologicznej, czego przykładem jest rozpoznanie Wojciecha Śmiei: „trudno, zwracając się ku powstającym w dwu ostatnich dekadach fabułom lesbijskim, znaleźć szersze ramy, w które można by je wpisać”⁵⁵. Piotr Sobolczyk podsumowuje twórczość autorki *Lustra* jako po prostu „skierowaną środowiskowo”⁵⁶. Błażej Warkocki wymienia Schilling jako autorkę pierwszego momentu emancypacyjnego, jednak dąży do marginalizacji tego wątku, określając literaturę publikowaną na łamach zinów jako niszową i „użytkową”, „chcąc udowodnić, że jest literaturą”. Stwierdza, że „[o]czywiście kwestia «literackości» czy «artystyczności» tych tekstów nie była sprawą nadrzędną, choć trudno z góry stwierdzić, że nie ma ona żadnego znaczenia, bo wymagałoby to systematycznej lektury”⁵⁷, ale wówczas jej nie podejmuje.

Drugi typ zniechęcenia jest konsekwencją lektur podejmowanych przez kobiety – rozczarowane czytelniczki, które twierdzą, że literatura dzieli się tylko na „dobrą i złą”, nie ma więc potrzeby tworzenia kategorii „literatury lesbijskiej”, jednocześnie istnienie tej ostatniej poddają namysłowi, a ostatecznie zaliczają ją do „złej” literatury.

[Literatura lesbijska – dop. Z.U.] chyba nie istnieje, i powiem więcej, niezbyt mnie to martwi, ponieważ literatura tak naprawdę dzieli się tylko na dobrą i na złą. Jeżeli spojrzymy na wątki lesbijskie w twórczości Izy Filipiak, to widać jak bardzo są one zanurzone w innej tematyce i że to jest po prostu część jej twórczości, a nie wpisywanie się w jakiś nurt⁵⁸.

Pisanie tego szkicu przypominało „przygodę w nieznanym kraju”. [...] Była i jest dla mnie proza lesbijska „czarną welenką”: pociąga i wprawia w zakłopotanie;

⁵³ Autorka potwierdziła to w rozmowie, którą przeprowadziłam podczas przygotowywania rozprawy doktorskiej (jej część stanowi analiza twórczości i funkcjonowania Ewy Kronhaus / Schilling w życiu literackim). *Glupiec i Codziennosc* – powieść i zbiór opowiadań opublikowane przez pisarkę w Korporacji Ha!art miały wyższe nakłady niż opublikowane wcześniej *Lustro i Akacja*.

⁵⁴ E. Schilling, *Lesbijki...*, s. 15.

⁵⁵ W. Śmieja, *Homoseksualność i polska nowoczesność. Szkice o teorii, historii i literaturze*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2015, s. 195.

⁵⁶ P. Sobolczyk, *Queerowe subwersje. Polska literatura homotekstualna i zmiana społeczna*, Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN 2015, s. 105.

⁵⁷ B. Warkocki, *Homo niewiadomo. Polska proza wobec odmienności*, Warszawa: Wydawnictwo Sic! 2007, s. 35.

⁵⁸ K. Dunin, *Nie bądźcie tylko lesbijkami [w:] Lesbijki w polskim życiu polityczno-społecznym*, red. M. Chińcz, Płock: Fundacja Lorga 2006, s. 69.

jest, w jakimś sensie, tabu. [...] Nie inwentaryzowałam skrupulatnie polskich tekstów z wątkami lesbijskimi, lecz te, jakim się przyjrzałam, nie prezentują się najlepiej. Tak w kwestii ilości, jak jakości⁵⁹.

Proza ta jest nie tylko słabo reprezentowana (nawet w XXI wieku, w przeciwieństwie do prozy gejowskiej). [...] Utopijność i życzeniowość powieściowego świata, odwoływanie się do popularnych klisz obyczajowych, przemilczenie (bądź subtelne wyrażenie) erotyki oraz epizodyczna banalność i naiwność rozwiązań to kolejne słabości analizowanych powieści⁶⁰.

To o gejowskiej prozie jest głośniejsze w mediach, ale to ona też jest o wiele atrakcyjniejsza od lesbijskiej. Częściej [...] wychodzi poza wymiar związku erotycznego z drugim człowiekiem, mówiąc coś więcej o świecie, w którym żyjemy. [Geje w literaturze – dop. Z.U.] próbują zmagać się z wykluczeniem, z upodleniem drugiego człowieka, z pytaniem o granice człowieczeństwa, z sięgnięciem dna i z codzienną walką o przetrwanie. Dlatego chociażby świat więzienny Nasierowskiego [...] mówi więcej o świecie w ogóle niż świat codzienny Moniki M., Ewy S. czy Magdaleny O.⁶¹

Jak zauważa Iwasiów, refleksje na temat polskiej prozy lesbijskiej to oczekiwanie na „wielką powieść”, odpowiednik *Lubiewa*⁶².

To właśnie proza autorki *Akacji* zostanie poddana szczególnie wzmożonej krytyce. Z głosów krytycznoliterackich wyłaniają się przeciwstawne mankamenty: jej twórczość jest pornograficznym „dążeniem do mety”⁶³, to znów cierpi na „bezcieleśność”⁶⁴, za blisko jej do harlequina⁶⁵, choć proponuje zbyt pesymistyczną wizję rzeczywistości⁶⁶. Autorka próbuje „udowodniać” literackość przez intertekstualność i odwołania do tradycji kobiecej, jednak za mało czyta, aby stać się świadomą tego, co oznacza przywoływana przez nią

⁵⁹ M. Cuber, *Les-silent-story*, <https://kobiety-kobietom.com/muzyka/art.php?art=203> [dostęp: 20.10.2022].

⁶⁰ M. Mikołajczak, *Parę słów o polskiej prozie lesbijskiej po 2007 roku na przykładzie powieści Ewy Schilling, Zofii Staniszewskiej i Anny Arendt*, „Młoda Humanistyka” 2019, nr 1.

⁶¹ B. Darska, *Podobieństwa i różnice, czyli literacki świat lesbijki. Przypadek Ewy S., Moniki M. i Magdaleny O.* [w:] *Queerowanie feminizmu*, red. J. Zakrzewska, Poznań: Stowarzyszenie Kobiet Konsola 2006, s. 204.

⁶² I. Iwasiów, *Dostarczyć narracji! Wypełnić lukę!*, „artPAPIER” 2010, nr 5 (149), <http://artpapier.com/index.php?page=artykul&wydanie=102&artykul=2360> [dostęp: 20.10.2022].

⁶³ R. Lis, *Co widać w lustrze*.

⁶⁴ M. Cuber, *op.cit.*

⁶⁵ B. Darska, *Ewa Schilling [w:] Ucieczki i powroty. Obrazy rzeczywistości w polskiej prozie najnowszej*, Olsztyn: Stowarzyszenie Portret 2006.

⁶⁶ K. Paradowska, *Życie lesbijki jest smutne. E. Schilling, „Codziennosc”*, „Pogranicza” 2011, nr 90.

symbolika⁶⁷. Jej bohaterki „znów” są lesbijkami⁶⁸ albo tak naprawdę nimi nie są⁶⁹. Wszystko to jest potwierdzeniem tez o tajemniczej „niewygodzie” prozy lesbijskiej, jej wytrwałym odsuwaniu z obszaru refleksji o kulturze, tym bardziej jednak skłania do wnikliwszego przyjrzenia się drodze twórczej olsztyńskiej pisarki.

Jako cechę charakterystyczną twórczości Ewy Kronhaus / Schilling (oba nazwiska to pseudonimy, pierwszym autorka posługuje się, publikując w zinnach) można wskazać obecność w każdym spośród 62 opublikowanych utworów prozatorskich (59 opowiadań, dwóch powieści i jednym zbiorze miniatur literackich) wątku lesbijskiego, który na poziomie fabularnym przyjmuje podobną postać. To opowieść o spotkaniu kobiet „starszej” i „młodszej”⁷⁰, zgodnie z rolami (nauczycielka i uczennica), które Platon w *Uczcie* przypisuje, co prawda, mężczyznom. Niemniej to nie sam układ ról wydaje się najważniejszy w tej inspiracji. „Miłośniczka” bierze odpowiedzialność za „oblubienicę”, aby wspólnie dążyć ku „dzielności”, do czego miał skłaniać Eros: „Jeśliby się ktoś drugiemu oddawał, wierząc w jego wartość moralną, wierząc, że go lepszym zrobi przyjaźń miłośnika [...], taki człowiek objawia wtedy, co w nim tkwi, pokazuje, że dla dzielności, dla moralnego postępu, on by był gotów dla każdego na wszystko – a gdzież jest rzecz piękniejsza?”⁷¹.

Umieszczając akcję w różnorodnych miejscach i epokach, portretując lesbijki „z sąsiedztwa”, Schilling opowiada o możliwości niemożliwego: takiego zaistnienia relacji lesbijskiej, która byłaby nie tylko romanssem, ale także impulsem do diametralnych zmian w życiu bohaterki i jej otoczenia; zwiastunem kobiecej rewolucji lub poszukiwaniem utopii, rozumianej jako „wielka odmowa zaakceptowania powszechnego dyktatu «tu i teraz»”. Queerowość, pisze Muñoz, może „przekształcić porządek naturalny, otwierając nowe horyzonty i bezmiar możliwości”⁷².

Irina Rodionow, siedząc pod parasolką, błędziła wzrokiem ponad sceną i rzeką, ponad zielonymi namiotami wierzb. W którymś momencie odwróciła się lekko na lewo i spotkawszy moje bezdomne spojrzenie, mrugnęła do mnie. Zrobiła coś nieprawdopodobnego, nie mieszczącego się zarówno w stosunkach polsko-rosyjskich, jak i kobiecych, ogólnie – nie mieszczącego się w zachowaniu ludzi dorosłych i normalnych⁷³.

⁶⁷ R. Lis, *Co widać w lustrze*.

⁶⁸ E. Schilling, *Lesbijki...*, s. 14.

⁶⁹ D. Adamowicz, „[...] nigdy nie byłam lesbijką” – *lesbianizm jako nabywanie w polskiej prozie po 1989 roku* [w:] *Lektury płci. Polskie (kon)teksty*, red. M. Dąbrowski, Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa 2008.

⁷⁰ Bernardetta Darska zauważa, że nie zawsze odpowiada to wiekowi bohaterek, rolę „starszej” nierzadko odgrywa metrykalnie „młodsza”. Zob. B. Darska, *Ewa Schilling*.

⁷¹ Platon, *Uczta*, przeł. W. Witwicki, Kęty: Wydawnictwo Antyk 2008, s. 47.

⁷² J.E. Muñoz, *op.cit.*

⁷³ E. Schilling, *Notatki* [w:] *eadem, Lustro*, Kraków: Infopress 1998, s. 117.

Spojrzała na mnie i podniosła do oczu wiązkę ciemnoczerwonych goździków. [...] Są tak delikatne, jak pierwsze myśli o ukochanym człowieku – odpowiedziała mi Irina. Podała mi je. – Czy kobiecie wypada dawać kwiaty drugiej kobiecie? Nie wiem, ale na pewno nie wypada nam chodzić boso. – Po czym oddaliła się, idąc w lekkich pantofelkach, przyspieszyła kroku, zniknęła za zakrętem piaszczystej drogi. Wydawało mi się, że do łądyżek goździków przylgnęło nieco jej potu...⁷⁴

Herstoria u Schilling to jednocześnie historia alternatywna. Jak pisze Lucyna Marzec:

Herstoria to nie tylko akt dopisania rozdziału o kobietach do historii powszechnej, ale przede wszystkim gest polityczny, ideowy, wyrastający z modernistycznego przekonania o możliwości emancypacji jednostki i grupy, gest otwarcia na przeszłość i osadzenie w teraźniejszości wszystkich tych, których miejsce w historii było na marginesie⁷⁵.

Obrazki społeczne u Schilling to jednak opowieści fikcyjne, dzielące z historią alternatywną koncept pytania: „co by było gdyby...”⁷⁶. Autorka wykonuje pracę u podstaw w zakresie budowania lesbijskiej tradycji. Jak pisze Iwasiów: „Aby stworzyć «użyteczną tradycję» [wątków miłości między kobietami – dop. Z.U.], należy opisać najpierw prywatność, miłosne mikro zdarzenia, powszechne gesty, zwyczajność”⁷⁷.

Jej twórczość to możliwy temat *lesbian studies*, których celem jest poszukiwanie egzystencji lesbijskiej w tekstach⁷⁸ i mapowanie geografii seksualności: „eksploracj[a] strategii, za pomocą których nieheteroseksualne podmioty kobiece manewrują po różnych aspektach przestrzeni heteronormatywnych w danej lokalności”⁷⁹.

W sposób mniej konsekwentny niż schemat platoński (osoby wtajemniczanej oraz wtajemniczającej zarówno w *ars erotica*, jak i filozofię życiową w nawiązaniu do sztuki – tu: tekstów kultury z różnych obiegów) autorka sięga niekiedy po schemat *butch-femme*, nie tyle pod względem stylizacji, ile snucia narracji z punktu widzenia kobiety sprawczej i dominującej, czyniąc możliwym to, co podważała Monique Wittig, pisząc o świadomości dominacji

⁷⁴ *Ibidem*, s. 122–123.

⁷⁵ L. Marzec, *Historia żywa, nie jedna, nie zawsze prawdziwa*, „Czas Kultury” 2010, nr 5, s. 37.

⁷⁶ A. Niewiadowski, A. Smuszkiewicz, *Leksykon polskiej literatury fantastycznonaukowej*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie 1990, s. 300.

⁷⁷ I. Iwasiów, *Wokół pojęć: kanon, homoerotyzm, historia literatury*, „Katedra” 2001, nr 1, s. 121.

⁷⁸ O. Stefaniuk, *Lesbian studies i nieprzemilczanie własnej egzystencji*, „Katedra” 2001, nr 1, s. 54.

⁷⁹ *Ibidem*.

nad drugą osobą jako cesze trwale przypisanej mężczyznom⁸⁰. Jak konstatuje Agnieszka Gajewska, w latach 80. XX wieku zaczęto odchodzić od krytyki tego schematu jako imitacji heteroseksualności, zauważając jego erotyczny potencjał⁸¹. Właśnie sceny erotyczne we wczesnej twórczości autorki *Lustra* są realizacją fantazji dominującej bohaterki. Stanowi to rzadkość w polskiej prozie ostatnich dekad, gdzie seks lesbijski bywa przedstawiany subtelnie, jako inicjacja (Krystyna Kofta, Iwasiów) lub wzajemna kobieca terapia (Mostowik).

Ściągnęłam jej ten czarny sweter, odchyliłam głowę i wszystkie linie wszechświata. [...]. Szczerze mówiąc ja lubię być na górze, to znaczy dam się dotknąć raz i drugi, ale uwielbiam ten widok dziewczyny pode mną. [...] Chciałam tego i już. Była we mnie. A miała takie błędne oczy jak na haju, jak po trawie albo gorzej. [...]. Przy niej tak mnie poniosło, przy niej⁸².

Czekałam na ciebie – mówiła jej na ucho, wyczuwając ciepło i napięcie przytulonego do niej ciała. – Czekałam na chwilę, kiedy wyłuskam cię jak kasztana z kolczastej skorupy. Jesteś piękna jak dzika topola. Może nie każdy zauważy, ale ja tak. Możesz mnie mieć. Odpowiedzialną i romantyczną, to cenne zestawienie – szept przechodził w oddech, oddech w pieszczotę ust. Króciutki, spłoszony dotyk warg. Jedno, drugie i trzecie, potem pociągnęła Julię w kierunku ogrodzenia. [...] I Julia była taka, jaka powinna być – śmiała i czuła, i kochana⁸³.

Swoistym talizmanem bohaterek są teksty kultury przywoływane jako motyw w toku fabuły, co w zależności od przykładu pozwala na umiejscowienie opowieści w kontinuum kobiecym lub lesbijskim⁸⁴. Lustrem, w którym przeglądają się bohaterki, jest nie tylko „twarz ukochanej kobiety”, ale także literatura. To ona przeprowadza bohaterki w stronę egzystencji lesbijskiej, którą Rich określa jako „przełamanie tabu i odparcie narzuconego stylu życia” oraz towarzyszący temu ciągły wysiłek⁸⁵. W opowiadaniu *Urodziłam się 26 września* Olga, pół-Rosjanka mieszkająca w Polsce, ucieka przed mężem-tyranem

⁸⁰ M. Wittig, *Nie rodzimy się kobietą*, przeł. M. Solarzka, M. Borowicz [w:] *Francuski feminizm materialistyczny. Wybór tekstów Colette Guillaumin, Christine Delphy, Monique Wittig*, red. M. Solarzka, M. Borowicz, Poznań: Instytut Historii UAM 2007.

⁸¹ A. Gajewska, *Lesbianizm* [w:] *Encyklopedia gender. Pleć w kulturze*, red. M. Rudaś-Grodzka et al., Warszawa: Wydawnictwo Czarna Owca 2014, s. 257–258.

⁸² E. Kronhaus, *Koncert*, „Filo” 1996, nr 3 (76), s. 31.

⁸³ *Eadem*, *Dziki topole*, „Filo” 1995, nr 9 (71), s. 25.

⁸⁴ „Matronkami” bohaterek są autorki z lesbijskimi doświadczeniami, takie jak Anna Achmatowa i Marina Cwitajewa, ale też „siostry”-pisarki tworzące mimo niesprzyjających warunków, np. ekonomicznych w wypadku sióstr Brontë.

⁸⁵ A. Rich, *op.cit.*, s. 40.

do sąsiadki, zaintrygowana dobiegającymi zza ściany dźwiękami pieśni Włodzimierza Wysockiego, aby wyznawać jej miłość, posiłkując się poezją Mariny Cwitajewej⁸⁶.

W celu ukazania kontrastu lesbijskiej codzienności i tego, co (nie)możliwe, autorka przybliża, w sposób reportersko-sprawozdawczy, habitus protagonistki – życiowe ograniczenia, do których należą między innymi: zależność ekonomiczna od rodziny, doświadczenie stresu mniejszościowego, samotność, kulturowa obcość, próby ucieczki (wspólne wyjazdy jako jedyna przestrzeń dla związku). Następnie sięga po język sentymentalny, włączający opowieść o parze bohaterek w ponadepokową literacką opowieść o miłości.

Po lewej wysokie wzniesienie wydawało się czarne na tle nieba; w tamtym kierunku szli ludzie, przezroczyste światło złościło piasek, iskrzył się oślepiająco odsłaniany przez fale. [...] Objęły się spokojnie i tylko słońce (chyba nie było zgorszone?) zakryło sobie oczy morskimi falami. (A właściwie, Elka, co sądzisz o tym że: *„Jesteśmy dwiema chmurami, które włączają się, rozwłócone, w ranki i wieczory, jesteśmy morzami, wspólnie skłębionymi, jesteśmy dwiema z tych fal radosnych, które wzajem na siebie się toczą i wzajem się zalewają”*. Jak to stwierdził Whitman)⁸⁷.

Kreowanie opowieści skoncentrowanej na indywidualnych odczuciach, osadzonej w metaforyce i scenerii „natury”, stanowi kontrę do racjonalizacji, z jaką lesbijskie teksty zostają umieszczane na marginesie. Jak pisze Teresa Kostkiewiczowa, termin „sentymentalny” już w oświeceniu zaczął zyskiwać złą sławę i stało się to właśnie na gruncie krytyki literackiej⁸⁸. Postawa sentymentalna to ukazanie losów człowieka prywatnego, dla którego etyczna ocena postępowania pozostawiona jest samemu sobie.

Koncepcja „człowieka prywatnego”, wyłączonego spośród zbiorowości i jakby nieświadomego działających w niej praw, uzasadnia zakres zainteresowań i typ problematyki właściwej twórczości sentymentalizmu. [...] Przyjęcie takich twierdzeń powodować mogło istotne konsekwencje natury światopoglądowej i ideologicznej. Przekonania te dostarczały argumentów za naturalną równością wszystkich ludzi, jednakowo wyposażonych w czucie i zdolny do poznania umysł. Tożsamość statusu naturalnego ludzi podważała zasadność sztucznych barier stanowych, zaś teza o indywidualnej i subiektywnej mierze prawdy wykluczała szacunek dla arbitralnych autorytetów. Stąd właściwie sentymentalizmowi nastawienie demokratyczne i antynormatywne. [...] Idee takie mogły odpowiadać interesom warstw pozbawionych bezpośredniego wpływu na kształt życia społecznego i zainteresowanych emancypacją polityczno-społeczną⁸⁹.

⁸⁶ E. Schilling, *Urodziłam się 26 września* [w:] *eadem, Lustro*, s. 42–59.

⁸⁷ E. Kronhaus, *Noc nad morzem*, „Filo” 1995, nr 5, s. 28.

⁸⁸ T. Kostkiewiczowa, *Klasycyzm, sentymentalizm, rokoko. Szkice o prądach literackich polskiego Oświecenia*, Warszawa: PWN 1979, s. 193–194.

⁸⁹ *Ibidem*, s. 214.

Przyjrzyjmy się wybranym umiejscowieniom autorki *Glupca*. Właściwy debiut następuje prawie pięć lat przed debiutem książkowym Schilling odnotowanym przez krytykę, czyli zbiorem opowiadań *Lustro*. W 1993 roku pisarka rozpoczyna współpracę z „Filo” – jednym z pierwszych zinoów lesbijsko-gejowskich w Polsce. W tych czasopismach „wydawca, redaktorzy, autorzy tekstów są członkami społeczności, do której należą czytelnicy, reprezentują podobną (lub tę samą) wizję świata i zmagają się [...] z praktycznie takimi samymi problemami”⁹⁰. Cechowała je hybrydyczność formy (literatura sąsiaduje z pornografią, epistolografią, ogłoszeniami towarzyskimi, artykułami na temat profilaktyki AIDS) i eksplorowanie potencjału lokalności:

Nasze pismo pragnie docierać do różnych zakątków kraju. Chcielibyśmy, by problemy oraz sygnały od ludzi z całej Polski znajdowały odbicie na naszych łamach. Duże i małe środowiska, czy też poszczególni ludzie przeżywają niejednokrotnie własne specyficzne kłopoty lub też mogą pochwalić się godnymi upowszechnienia osiągnięciami. W różnych miejscowościach podejmowane są nowe inicjatywy, odbywają się interesujące wydarzenia, imprezy, wystawy. Napiszcie o tym do nas. Pismo nasze zamierza [...] kształtować pozytywną świadomość kobiet i mężczyzn homoseksualnych. [...] Umożliwić im kontakt ze sobą⁹¹.

Spełniały także – nie zawsze realizowane przez czasopisma literackie – takie funkcje uczestnictwa w kulturze, jak przywracanie zachwianej równowagi psychicznej czy tworzenie i wzmacnianie więzi społecznych⁹². Świadczyć o tym mogą fragmenty listów:

Mam 19 lat, jestem młodym homoseksualistą z Wrocławia żyjącym w środowisku ludzi zacofanych i nietolerancyjnych. Jak wielu mi podobnych ludzi [...] wegetuję we własnym świecie iluzji i marzeń. Nareszcie po wielu miesiącach samotności [...] dane mi było dostrzec to zbawienne światło. Teraz siedzę i piszę do was, bo [...] myślę i czuję tak jak wy⁹³.

Jestem bardzo, bardzo wysokim jak na swój wiek, szczupłym brunetem. I podobno przystojnym, w co nie wierzę. Jedyna moja męskość polega na tym, że muszę i chcę przezwyciężyć to wszystko i iść dalej, piąć się ku górze i nie spadać. [...] Czuję, że muszę coś ze światem zrobić, bo tak dalej być nie może. [...] Zrobię to dla nich, dla siebie, dla Pana. Jestem w końcu pedałem. Więc kimś jestem – właśnie, prawda że śmieszne – ale kimś jestem – pedałem, a to już jest ktoś. Ma swoją osobowość, twarz. Myślę, że nie należy walczyć o tolerancję, ale o nasze

⁹⁰ T.Ł. Nowak, *Język ukrycia. Zapisany socjolekt gejów*, Kraków: Universitas 2020, s. 54.

⁹¹ *Od redakcji; Zapraszamy do współpracy*, „Inaczej” 1990, nr 1.

⁹² M. Makówka, *Funkcje uczestnictwa w kulturze*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie” 2007, nr 742, s. 8–9.

⁹³ *Listy*, „Inaczej” 1990, nr 3, s. 6.

szczęście, miłość i dobroć. Jeżeli komuś tolerancja jest do czegoś potrzebna niech o nią walczy⁹⁴.

Na łamach „Filo” Kronhaus publikuje 20 opowiadań i 17 tekstów, które można określić mianem „kącika porad” dla młodych kobiet kochających kobiety. Prócz zaleceń, przed kim dokonać coming outu czy jak poradzić sobie z rozstaniem, pojawiają się dwa interesujące felietony. *Trochę słońca*, w którym autorka wymienia „zalety z bycia lesbijką” w kontrze do życia pod presją heteronormatywności, przypomina *Przymus heteroseksualności* Rich; to tym ciekawsze, że – jak w rozmowie ze mną zadeklarowała pisarka – wówczas nie знаła tego manifestu. Podobne jest przeczucie dotyczące „siły konspiracji” w tworzeniu wspólnoty wyobrażonej:

Wystarczy samoakceptacja i nieco dumy a można mieć sporą satysfakcję z odrębności, niewidocznego występowania ponad tłum i posiadania tajemnicy dostępnej tylko dla wybranych. Przyjemnie jest też wyszukać w sobie pokrewieństwo z Saffoną, Gertrudą Stein, Martiną Navrátilovą, k.d. lang – co która woli i powiedzieć sobie: JA TEŻ albo ONA TEŻ⁹⁵.

W felietonie *Fantastycznie* Kronhaus ukazuje potencjał popularnej dziś twórczości fanowskiej jako queerującej popkulturę. Jako czytelniczka „Nowej Fantastyki” odnotowuje pojawiające się tam wątki lesbijskie i apeluje o więcej:

Nie uważam [...], że „Władca Pierścieni” Tolkiena byłby lepszy, gdyby Frodo z Aragornem byli kochankami. Chodzi o to, że tracona jest wspaniała szansa na wzbogacenie tych powieści i powiastek poprzez prosty zabieg wprowadzenia do nich różnych odmian miłości. A przecież w fantastyce nie obowiązują zwykłe reguły, schematy i co ważniejsze – realia, roi się zaś od odmieńców i dziwadeł. Aż się prosi, by poeksperymentować, pisać o światach, gdzie mniejszość heteroseksualna zakłada tajne stowarzyszenia, gdzie „małżeństwa jednopłciowe” są uswięcone tradycją, gdzie, dajmy na to, zakochują się w sobie dwie czarownice czy elfka w wiejskiej dziewczynie, dwóch rębajłów przy ognisku, dwóch pilotów w kosmoporcie... Ileż w tym nowych wątków, rozwiązań sytuacyjnych, problemów prawnych, dziedzicznych i magicznych⁹⁶.

W 1996 roku pisarka rozpoczyna współpracę z „Inaczej”. Tam publikuje siedem opowiadań i jedenaście tekstów publicystycznych. W artykule *Tacy sami* upomina środowisko, aby nie reprodukowało mechanizmów wykluczenia stosowanych przez heteronormatywną większość (tym samym podejmuje temat inkluzywności podnoszony przez feminizm trzeciej fali). Chodzi o marginalizowanie lesbijek przez gejów – sugestie, że dział *Widziane z Lesbos* jest

⁹⁴ *Ibidem*.

⁹⁵ E. Kronhaus, *Trochę słońca*, „Filo” 1994, nr 8, s. 54.

⁹⁶ *Eadem*, *Fantastycznie*, „Filo” 1995, nr 1 (63), s. 49.

niepotrzebny. Autorka ripostuje: „jeśli tylko panie miałyby pieniądze i wystarczającą ilość materiału, założyłyby natychmiast własne pismo, gdzie nie byłoby zdjęć nagich mężczyzn ani opowiadań w stylu «W poszukiwaniu utraczonych pisuarów»”⁹⁷.

W publikowanych wówczas opowiadaniach można zauważyć ciekawą właściwość wynikającą z konsekwentnego traktowania tekstów kultury jako medium między bohaterkami. W powieści *Głupiec* Alina, odwiedzając po raz pierwszy Ankę – swoją uczennicę, wkrótce kochankę – przegląda na jej półkach tytuły filmowych „klasyków” lesbijskich⁹⁸. Bohaterki żyjące w latach 90. XX wieku mają ograniczony dostęp do „branżowych” tekstów kultury, dlatego sięgają po sam środek popkulturowego kanonu i subwersywnie go przechwytyują. W opowiadaniu *Lutowa noc* Julia buntuje się przeciwko swingerskiej imprezie, w której bierze udział jej przyszła partnerka, grając na gitarze *Czerwony jak cegła* z repertuaru zespołu Dżem⁹⁹.

Kolejny osadzony w lokalności etap twórczy autorki to współpraca z czasopismem i Wspólnotą Kulturową „Borussia”. Pisze Robert Traba:

Temat, który był dla nas najważniejszy [to] „Prusy Wschodnie – dziedzictwo i nowa tożsamość”. Czyli próby zderzenia się z tym miejscem inaczej niż byliśmy przez lata uczeni w szkole, takie wyrzucenie z siebie tego, co nas bolało. Była to ucieczka od tych wszystkich „izmów” i balastu, którego byliśmy częścią. [...] Nie budujemy fałszywej konkurencji z pismami znanymi, ważnymi, nie dlatego, że nie chcemy, tylko dlatego, że istotą tego co możemy wydobyć, na czym możemy twórczo budować swój potencjał jest ciągle nasze geograficzne MIEJSCE – nie rozpoznane do końca, stale dające impulsy do nowych pomysłów, konfrontacji z rzeczywistością. [...] Jeśli chodzi o literaturę, szukam tego, co „nowe” na rynku olsztyńskim. [...] Tekstów, które [...] mają być dobre, autentyczne, mają wyrażać tego, który pisze¹⁰⁰.

Schilling eksploruje potencjał rodzinnego miasta jako *axis mundi*, miejsca zatrzymanego w czasie, aby z jego perspektywy móc się przyjrzeć zarówno przeszłości, jak i przyszłości¹⁰¹. *Wrzosowisko*, rozgrywająca się na Warmii w okresie odwrotu Armii Czerwonej historia zauroczenia nastoletniej Niemki uciekinierką z zakładu psychiatrycznego, jest odwróconą retrotopią. To nie, jak pisze Zygmunt Bauman, wyidealizowana wizja momentu z przeszłości,

⁹⁷ Eadem, *Tacy sami*, „Inaczej” 1996, nr 11/12 (77/78).

⁹⁸ E. Schilling, *Głupiec*, Kraków: Korporacja Ha!art 2005, s. 28–29.

⁹⁹ E. Kronhaus, *Lutowa noc*, „Inaczej” 1998, nr 2 (98), s. 40.

¹⁰⁰ P. Marecki, R. Traba, „*Atlantyda Północy*” i „*otwarty regionalizm*” – rozmowa z Robertem Trabą o „*Borussii*” [w:] P. Marecki, *Pospolite ruszenie. Czasopisma kulturalno-literackie w Polsce po 1989 roku*, Kraków: Korporacja Ha!art 2005, s. 158–161.

¹⁰¹ Rodzinnemu Olsztynowi jako źródłu inspiracji autorka poświęciła oddzielny tekst: E. Schilling, *Olsztyn*, „Borussia” 2004, nr 35.

dająca efekt zadomowienia w obliczu poddania się w walce o przyszłość¹⁰², ale „uchwycenie” czasu i miejsca tragicznego, o złożonej problematyczności, w celu przekonania współczesnych, że „w przyszłości będzie lepiej”.

Bohaterki wyrażają emocje, sięgając po twórczość sióstr Brontë, przyjmując ich imiona: Charlotta i Emilia. Ich uczucie rodzi się na tle wielokulturowej i wielojęzycznej wspólnoty, osobistych dramatów przeżywanych przez Żydów, Niemców i Polaków. Schilling buduje narrację składającą się z plotek i sekretów; to w ten sposób młodzież dyskutuje o seksie („życie we Włoszech” to metafora homoseksualności).

Jak zauważa Kevin Moss w odniesieniu do *Epistemology of the Closet* Sedgwick, podczas gdy w XX wieku na Zachodzie sekretem była homoseksualność, w Europie Środkowo-Wschodniej, która znalazła się we władzy systemów totalitarnych, na plan pierwszy wysuwały się inne sekrety (np. kolaboracja)¹⁰³. W powojennym Alsten to dwa tematy funkcjonujące „w ukryciu”, z którego wydobywa je odważniejsza Charlotta, rozmawiając z niemiecką rodziną o zagładzie Żydów, a z kolegą i nauczycielem o dzielenych przez nich preferencjach. Eros prowadzi co prawda ku dzielności, jednak jeszcze nie w osobistym życiu protagonistek. „To jeszcze nie nasza rewolucja”, zdają się mówić, ale przeczuwają, że ona kiedyś nastąpi, co obrazuje pojęzalna scena w drodze na dworzec (jak znaczna część niemieckiej ludności Charlotta opuszcza Warmię wraz z rodziną):

Patrzyłyśmy sobie w oczy, jakbyśmy jeszcze ze sobą mówiły, jeszcze zgadywały, jeszcze prosiły. Pocałowała mnie w usta, długo i mocno, aż sosny nad nami zasnęły i zapomniały szumieć. – To też weź – podała mi tomik poezji sióstr Brontë. – Z dedykacją? – spytałam. Słów już nie było, jedynie nieważne dźwięki. – Jakże by inaczej, siostrzyczko – uśmiechnęła się. Postąpiła krok i znalazła się na ścieżce, która wiodła nad jezioro, zrobiła drugi i jeszcze jeden, znikła mi z oczu. Wróciłam na drogę i usiadłam tyłem do kierunku jazdy, choć nie miało to sensu. Chciałam być bliżej tego, co przeminęło, o pół metra bliżej Alsten. – Co to za książka? – zapytała matka. Milczałam, otworzyłam tomik w miejscu, gdzie tkwiła zakładka. Twarz Emilii pojawiła się przed moimi oczami jak za wypowiedzeniem zaklęcia. „Kocham cię” – pomyślałam. *And if I pray, the only prayer That moves my lips for me Is – ‘Leave the heart that now I bear And give me liberty’*¹⁰⁴.

¹⁰² Z. Bauman, *Retrotopia. Jak rządzą nami przeszłość*, przeł. K. Lebek, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2018.

¹⁰³ K. Moss, *The Underground Closet. Political and Sexual Dissidence in Eastern Europe* [w:] *Genders 22. Postcommunism and the Body Politic*, ed. E.E. Berry, New York: New York University Press 1995.

¹⁰⁴ E. Schilling, *Wrzosowisko* [w:] *eadem, Akacja*, Olsztyn: Wspólnota Kulturowa „Borussia” 2001, s. 124. Fragment wiersza Emily Brontë ****Riches I Hold in Light Esteem* w przekładzie Stefana Stasiaka brzmi: Jedna modlitwa w twardej doli / Wprawia me usta w drzenie: / „Zostaw mi serce, choć tak boli / A daj mi wyzwolenie”. Zob. E. Brontë, *Bo-*

Słowo „wyzwolenie” w kontekście, w jakim umieszcza je Schilling, traktuję dwuznacznie: to uwolnienie od trudnego uczucia, ale też życia w ukryciu, stworzenie warunków sprzyjających jedнопłciowym związkom.

W 2019 roku Schilling zakłada w Olsztynie Wydawnictwo Seqoja:

Będziemy wydawać debiuty, opowiadania, książki, o których inni mówią, że trudno się sprzedają. Jeśli tylko będą oryginalne, dobrze napisane, niepodobne do tysięcy innych książek. Będziemy ryzykować. Po to właśnie jesteśmy¹⁰⁵.

Przyjmujemy beletrystykę, w tym zbiory opowiadań. Mile widziane tematy feministyczne i LGBT¹⁰⁶.

Tam też publikuje swoją najbardziej wyrazistą politycznie powieść: dystopię¹⁰⁷ *Nadfiolet*¹⁰⁸. To jedyna w swoim rodzaju, napisana w duchu teolożki feministycznej, Mary Daly¹⁰⁹, opowieść o dojrzewaniu do feministycznej rewolucji kobiet (zarówno heteroseksualnych, jak i lesbijek), które łączy doświadczenie przynależności do koła parafialnego i silny kult maryjny. W Polsce przyszłości totalitarną władzę sprawuje Kościół katolicki; aborcja, antykoncepcja i edukacja seksualna są całkowicie zakazane. Na „tkankę miasta” składają się ogromne strzeżone katedry i pozłacane pomniki Chrystusa, prężnie rozwija się przemysł dewocjonalistów. W internecie obowiązuje filtr antygender.

Do tej rzeczywistości przybywa Drozd Zielona Różdżka – czarnoskóra kobieta, lesbijka, polskojęzyczna, choć niepewnego pochodzenia, która staje się *spiritus movens* zmian. Konspiracyjny układ zawiązany przez główne postaci prowadzi do początku rewolucji: zabiegu aborcji transmitowanego przez telewizję w okupowanym przez kobiety szpitalu. Jak wyznała Schilling, pierwotnie podjęła próbę wysłania powieści do jednego z czołowych wydawnictw, gdzie miano odmówić jej publikacji ze względu na zbyt daleko posuniętą polityczność.

Balansowanie między dystopią a utopią wydaje się zrozumiałe w literackim szkicowaniu położenia osób, które, jak pisała Radclyffe Hall w liście do Havelock Ellis w roku 1928, „w świetle prawa nie istnieją”¹¹⁰. Poetka młodego pokolenia, Patrycja Sikora, w wierszu *proszę sprawdzić folder inne* odwołuje

gactwa lekce sobie ważę, przeł. S. Stasiak [w]: *Poeci języka angielskiego*, t. 2, Warszawa: PIW 1969.

¹⁰⁵ *O nas*, Wydawnictwo Seqoja, <https://seqojawydawnictwo.pl/o-nas/> [dostęp: 26.02.2023].

¹⁰⁶ *Dla autorów*, Wydawnictwo Seqoja, <https://seqojawydawnictwo.pl/dla-autorow/> [dostęp: 26.02.2023].

¹⁰⁷ A. Niewiadowski, A. Smuszkiewicz, *op.cit.*, s. 262–263.

¹⁰⁸ E. Schilling, *Nadfiolet*, Olsztyn: Wydawnictwo Seqoja 2020.

¹⁰⁹ M. Daly, *Beyond God the Father. Toward a Philosophy of Women's Liberation*, Boston: Beacon Press 1985.

¹¹⁰ D. Souhami, *The Trials of Radclyffe Hall*, London: Quercus Publishing 1999, s. 207, cyt. za: J. Medd, *op.cit.*, s. 2.

się jednocześnie do Marcina Świetlickiego¹¹¹, stwierdzając: w konstytucji jest o tym, że nas nie ma¹¹². Jeśli chcemy spojrzeć na twórczość „lesbijską” w innym trybie niż kanonizacja (przez egzaminowanie z przystawalności do wyobrażonego standardu), na przykład podejmując lekturę queerową, konieczne będzie wyzbycie się pejoratywnego wartościowania takich kategorii, jak dyskursywna nieistotność, wtórność, banał czy pornografia. Queerowanie życia literackiego z perspektywy różnie rozumianej i autentycznie doświadczanej peryferyjności, takiej jak działalność Schilling, łącząca oryginalną konceptualizację prozy z nieoczywistą trajektorią wędrówki po rynku książki, pozwala zyskać nową perspektywę w refleksji o współczesności i w rewizjonistycznym spojrzeniu na literaturę ostatnich dekad. Na tworzenie „dobrej” literatury składa się bowiem różnorodność głosów, szczególnie tych lokalnie i oddolnie podważających hegemoniczne porządki.

Bibliografia

- Adamowicz D., „[...] nigdy nie byłam lesbijką” – *lesbianizm jako nabywanie w polskiej prozie po 1989 roku* [w:] *Lektury płci. Polskie (kon)teksty*, red. M. Dąbrowski, Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa 2008.
- Bauman Z., *Retrotopia. Jak rządzi nami przeszłość*, przeł. K. Lebek, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2018.
- bell hooks, *Margines jako miejsce radykalnego otwarcia*, przeł. E. Domańska, „Literatura na Świecie” 2008, nr 1–2.
- Boudrieu P., *Rozum praktyczny. O teorii działania*, przeł. J. Stryczyk, Kraków: Wydawnictwo UJ 2009.
- Brontë E., *Bogactwa lekce sobie ważę*, przeł. S. Stasiak [w:] *Poeci języka angielskiego*, t. 2, Warszawa: PIW 1969.
- Butler J., *Imitacja i nieposłuszeństwo płciowe*, przeł. E. Majewska, „Przegląd Filozoficzno-Literacki” 2003, nr 1 (3).
- Butler J., *Psychiczne życie władzy. Teorie ujarznienia*, przeł. T. Kaszubski, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej 2018.
- Castle T., *The Apparitional Lesbian. Female Homosexuality and Modern Culture*, New York: Columbia University Press 1993.
- Chińcz M., *Dlaczego lesbijki?*, rozm. przepr. J. Kluzik-Rostkowska [w:] *Lesbijki w życiu społeczno-politycznym*, red. M. Chińcz, Płock: Fundacja Lorga 2006.
- Connell R., *Southern Theory. The Global Dynamics of Knowledge in Social Science*, Cambridge: Polity Press 2007.
- Cuber M., *Les-silent-story*, <https://kobiety-kobietom.com/muzyka/art.php?art=203> [dostęp: 20.10.2022].

¹¹¹ M. Świetlicki, *Le gusta este jardin...?* [w:] *idem, Zimne kraje*, Warszawa: Lampa i Iskra Boża 2002, s. 39. Podmiot liryczny ogłasza: „Niczego o mnie nie ma w konstytucji”.

¹¹² P. Sikora, *Instrukcja dla ludzi nie stąd*, Poznań: Wydawnictwo WBPiCAK 2020, s. 25.

- Czapliński P., *Polityka literatury, czyli pokazywanie języka* [w:] *Polityka literatury. Przewodnik „Krytyki Politycznej”*, red. K. Dunin, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej 2009.
- Czapliński P., *Powrót centrali. Literatura w nowej rzeczywistości*, Kraków: Wydawnictwo Literackie 2007.
- Czapliński P., *Zaklinanie normalności. Literatura wobec Innego* [w:] *Normalność i konflikty*, red. P. Czapliński, P. Śliwiński, Poznań: Poznańskie Studia Polonistyczne 2006.
- Daly M., *Beyond God the Father. Toward a Philosophy of Women's Liberation*, Boston: Beacon Press 1985.
- Darska B., *Ewa Schilling* [w:] *Ucieczki i powroty. Obrazy rzeczywistości w polskiej prozie najnowszej*, Olsztyn: Stowarzyszenie Portret 2006.
- Darska B., *Podobieństwa i różnice, czyli literacki świat lesbijki. Przypadek Ewy S., Moniki M. i Magdaleny O.* [w:] *Queerowanie feminizmu*, red. J. Zakrzewska, Poznań: Stowarzyszenie Kobiet Konsola 2006.
- Dla autorów*, Wydawnictwo Seqoja, <https://seqojawydawnictwo.pl/dla-autorow/> [dostęp: 26.02.2023].
- Dunin K., *Nie bądźcie tylko lesbijkami* [w:] *Lesbijki w polskim życiu polityczno-społecznym*, red. M. Chińcz, Płock: Fundacja Lorga 2006.
- Dunin K., *Normalka*, „Kurier Czytelniczy” 2000, nr 65.
- Dunin K., *Polska homoliteracka*, „Gazeta Wyborcza”, 17.12.2005.
- Dunin K., Tomasik K., Warkocki B., *Literatura homopolityczna* [w:] *Polityka literatury. Przewodnik „Krytyki Politycznej”*, red. K. Dunin, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej 2009.
- Dunin-Wąsowicz P., *Oldskulowe pikiety*, „Lampa” 2005, nr 1.
- Dybel P., *Zagadka „drugiej płci”. Spory wokół różnicy seksualnej w psychoanalizie i w feminizmie*, Kraków: Universitas 2012.
- Filipiak I., *Poszukiwanie lustra. Izabela Filipiak o lesbijkach i literaturze lesbijskiej* [w:] *Literatura polska 1989–2009. Przewodnik*, red. P. Marecki, Kraków: Korporacja Ha!art 2010.
- Filipiak I., Warkocki B., Witkowski M., *Literatura mniejszości seksualnych* [w:] *Literatura polska 1989–2009. Przewodnik*, red. P. Marecki, Kraków: Korporacja Ha!art 2010.
- Foucault M., *Historia seksualności*, przeł. B. Banasiak, T. Komendant, K. Matuszewski, Warszawa: Czytelnik 1995.
- Foucault M., *Porządek dyskursu. Wykład inauguracyjny wygłoszony w Collège de France 2 grudnia 1970*, przeł. M. Kozłowski, Gdańsk: słowo/obraz terytoria 2002.
- Gajewska A., *Lesbianizm* [w:] *Encyklopedia gender. Płeć w kulturze*, red. M. Rudaś-Grodzka et al., Warszawa: Wydawnictwo Czarna Owca 2014.
- Halberstam J., *Przedziwna sztuka porażki*, przeł. M. Denderski, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej 2018.
- Iwasiów I., *Dostarczyć narracji! Wypełnić lukę!*, „artPAPIER” 2010, nr 5 (149), <http://artpapier.com/index.php?page=artykul&wydanie=102&artykul=2360> [dostęp: 20.10.2022].
- Iwasiów I., *Tolerancja to mało*, „Pogranicza” 2003, nr 6 (47).
- Iwasiów I., *Wokół pojęć: kanon, homoerotyzm, historia literatury*, „Katedra” 2001, nr 1.

- Jankowicz G., *Część pierwsza. Formy heteronomii. Polskie pole literackie po 1989 roku i jego relacje z innymi polami społecznymi* [w:] *Literatura polska po 1989 roku w świetle teorii Pierre'a Bourdieu. Raport z badań*, red. G. Jankowicz et al., Kraków: Korporacja Ha!art 2014.
- Kleśta-Nawrocki R., *Demokratyzacja kultury współczesnej. Między teoriami a praktykami*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 2020.
- Kłoskowska A., *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2005.
- Kosofsky Sedgwick E., *Epistemology of the Closet*, Berkeley: University of California Press 2008.
- Kosofsky Sedgwick E., *Tendencies*, Durham: Duke University Press 1993.
- Kostkiewiczowa T., *Klasycyzm, sentymentalizm, rokoko. Szkice o prądach literackich polskiego Oświecenia*, Warszawa: PWN 1979.
- Kronhaus E., *Dzkie topole*, „Filo” 1995, nr 9 (71).
- Kronhaus E., *Fantastycznie*, „Filo” 1995, nr 1 (63).
- Kronhaus E., *Koncert*, „Filo” 1996, nr 3 (76).
- Kronhaus E., *Lutowa noc*, „Inaczej” 1998, nr 2 (98).
- Kronhaus E., *Noc nad morzem*, „Filo” 1995, nr 5.
- Kronhaus E., *Tacy sami*, „Inaczej” 1996, nr 11/12 (77/78).
- Kronhaus E., *Trochę słońca*, „Filo” 1994, nr 8.
- Kulpa R., Mizielińska J., 'Contemporary Peripheries'. *Queer Studies, Circulation of Knowledge and East/West Divide* [w:] *De-centering Western Sexualities. Central and Eastern European Perspectives*, red. R. Kulpa, J. Mizielińska, London: Routledge 2016.
- Lis R., *Co widać w lustrze*, „Zadra” 2000, nr 2/3.
- Lis R., *Lesbijką w cudzysłowie*, „Dwutygodnik” nr 2 (2018), <https://www.dwutygodnik.com/artykul/7638-lesbijką-w-cudzysłowie.html> [dostęp: 13.07.2023].
- Lis R., *Lesbos*, Warszawa: Wydawnictwo Sic! 2017.
- Listy, „Inaczej” 1990, nr 3.
- Majka R., *W ślepych zaułku. Homonormatywność i neoliberalizacja życia społecznego* [w:] *Nowe studia kulturowe*, red. J. Kochanowski, T. Wrzosek, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego 2014.
- Makówka M., *Funkcje uczestnictwa w kulturze*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie” 2007, nr 742.
- Maliszewski K., *Utracona cześć literatury polskiej*, „Czas Kultury” 2005, nr 1.
- Marcuse H., *Eros i cywilizacja*, przeł. H. Jankowska, Warszawa: Muza 1998.
- Marecki P., Traba R., „Atlantyda Północy” i „otwarty regionalizm” – rozmowa z Robertem Trabą o „Borussii” [w:] P. Marecki, *Pospolite ruszenie. Czasopisma kulturalno-literackie w Polsce po 1989 roku*, Kraków: Korporacja Ha!art 2005.
- Marzec L., *Historia żywa, nie jedna, nie zawsze prawdziwa*, „Czas Kultury” 2010, nr 5.
- Medd J., *Lesbian Scandal and the Culture of Modernism*, Cambridge: Cambridge University Press 2012.
- Mikołajczak M., *Parę słów o polskiej prozie lesbijskiej po 2007 roku na przykładzie powieści Ewy Schilling, Zofii Staniszewskiej i Anny Arendt*, „Młoda Humanistyka” 2019, nr 1.

- Mizieleńska J., „*Całkiem nowa etyka ma tutaj swój początek...*”. *Rozważania na temat etyki queer*, „Pogranicza” 2003, nr 6 (47).
- Moss K., *The Underground Closet. Political and Sexual Dissidence in Eastern Europe* [w:] *Genders 22. Postcommunism and the Body Politic*, ed. E.E. Berry, New York: New York University Press 1995.
- Muñoz J.E., *Jak w niebie. Queerowa sztuka utopijna i wymiar estetyczny*, przeł. J. Burzyński, „Widok. Teorie i Praktyki Kultury Wizualnej” 2012, nr 5, <https://www.pismowidok.org/pl/archiwum/2014/5-queer-obrazy/jak-w-niebie.-queerowa-sztuka-utopijna-i-wymiar-estetyczny> [dostęp: 19.10.2022].
- Niewiadowski A., Smuszkiewicz A., *Leksykon polskiej literatury fantastycznonaukowej*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie 1990.
- Nowak S., *Seksualny kapitał. Wyobrażone wspólnoty smaku i medialne tożsamości polskich gejów*, Kraków: Universitas 2013.
- Nowak T.Ł., *Język ukrycia. Zapisany socjolekt gejów*, Kraków: Universitas 2020.
- O nas*, Wydawnictwo Seqoja, <https://seqojawydawnictwo.pl/o-nas/> [dostęp: 26.02.2023].
- Od redakcji; Zapraszamy do współpracy*, „Inaczej” 1990, nr 1.
- Olasik M., *Perspektywa lesbian studies. Rozmowa z dr Martą Olasik*, rozm. przepr. M. Wielgołaska, <https://feminoteka.pl/lesbijska-inspira-perspektywa-lesbian-studies-rozmowa-z-dr-marta-olasik/> [dostęp: 20.01.2023].
- Paradowska K., *Życie lesbijski jest smutne. E. Schilling*, „Codziennosc”, „Pogranicza” 2011, nr 90.
- Platon, *Uczta*, przeł. W. Witwicki, Kęty: Wydawnictwo Antyk 2008.
- Rich A., *Przymus heteroseksualności a egzystencja lesbijska*, przeł. A. Kamińska [w:] *eadem, 21 wierszy miłosnych*, Stronie Śląskie: Biuro Literackie 2016.
- Ritz G., *Nić w labiryncie pożądania*, Warszawa: Wiedza Powszechna 2002.
- Schilling E., *Głupiec*, Kraków: Korporacja Ha!art 2005.
- Schilling E., *Lesbijski – mój temat*, rozm. przepr. K. Żurawek, „Replika” 2011, nr 32.
- Schilling E., *Nadfiolet*, Olsztyn: Wydawnictwo Seqoja 2020.
- Schilling E., *Notatki* [w:] *eadem, Lustro*, Kraków: Infopress 1998.
- Schilling E., *Olsztyn*, „Borussia” 2004, nr 35.
- Schilling E., *Urodziłam się 26 września* [w:] *eadem, Lustro*, Kraków: Infopress 1998.
- Schilling E., *Wrzosowisko* [w:] *eadem, Akacja*, Olsztyn: Wspólnota Kulturowa „Borussia” 2001.
- Sikora P., *Instrukcja dla ludzi nie stąd*, Poznań: Wydawnictwo WBPiCAK 2020.
- Skarga B., *Wstęp* [w:] E. Levinas, *Całość i nieskończoność. Esej o zewnętrzności*, przeł. M. Kowalska, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 1998.
- Sobolczyk P., *Queerowe subwersje. Polska literatura homotekstualna i zmiana społeczna*, Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN 2015.
- Souhami D., *The Trials of Radclyffe Hall*, London: Quercus Publishing 1999.
- Stefaniuk O., *Lesbian studies i nieprzemilczanie własnej egzystencji*, „Katedra” 2001, nr 1.
- Szcześniak M., *Tkliwe relacje, perwersyjne lektury. Wprowadzenie do teorii Eve Kosofsky Sedgwick*, „Didaskalia” 2015, nr 129.
- Śmieja W., *Homoseksualność i polska nowoczesność. Szkice o teorii, historii i literaturze*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2015.

- Świetlicki M., *Le gusta este jardin...?* [w:] *idem, Zimne kraje*, Warszawa: Lampa i Iskra Boża 2002.
- Uniłowski K., *Pedal – mój bliźni*, „Opcje” 2005, nr 2.
- Warkocki B., *Homo niewiadomo. Polska proza wobec odmienności*, Warszawa: Wydawnictwo Sic! 2007.
- Winterson J., *Semiotyka płci*, przeł. B. Umińska, „Literatura na Świecie” 1996, nr 4.
- Witkowski M., *Pedalstwo a dominujący dyskurs medialny* [w:] *Literatura polska 1989–2009. Przewodnik*, red. P. Marecki, Kraków: Korporacja Ha!art 2010.
- Wittig M., *Nie rodzimy się kobietą*, przeł. M. Solarska, M. Borowicz [w:] *Francuski feminizm materialistyczny. Wybór tekstów Colette Guillaumin, Christine Delphy, Monique Wittig*, red. M. Solarska, M. Borowicz, Poznań: Instytut Historii UAM 2007.

Streszczenie

Niegasnący potencjał lokalności. Twórczość Ewy Schilling w kontekście narracji krytycznoliterackiego centrum o „literaturze lesbijskiej”

Polityka umiejscowienia według bell hooks umożliwia powołanie kontrhegemonicznych praktyk kulturowych. Artykuł ukazuje napięcie między centrum a peryferiami. Centrum to polska krytyka literacka przełomu XX i XXI wieku, specyficznie odnosząca się do nieheteronormatywności w literaturze – eksponująca kontekst demokracji i tolerancji wobec „Inności”, silnie wartościująca utwory pod względem literackiej jakości, co nierzadko skutkuje ignorancją „własnego głosu” (niezbędnego dla perspektywy queer według Eve Kosofsky Sedgwick). Peryferia reprezentuje Ewa Schilling – pisarka konsekwentnie (od 1993 roku) portretująca egzystencję polskich lesbijek. Artykuł przybliży jej wybrane umiejscowienia (ziny lesbijsko-gejowskie „Filo” i „Inaczej”, Wspólnota Kulturowa „Borussia”, własne Wydawnictwo Sejoja) oraz cechy twórczości. Współczesny wysyp nowości literackich spod znaku queer jako parasolowego pojęcia ponownie odsyła literaturę lat 90. XX wieku na margines.

Słowa kluczowe: polska literatura lesbijska, Ewa Schilling, krytyka literacka, polityka umiejscowienia, queer, magazyny lesbijsko-gejowskie

Summary

Unextinguished Potential of Locality. Polish “Lesbian Literature” in the Context of “Centralized” Literary Criticism on the Example of Ewa Schilling and Her Works’ Reception

According to bell hooks, the politics of localisation makes counter-hegemonic practices possible. The article reflexes on tensions between the center and the peripheries. The center here stand for the Polish mainstream literary criticism from the turn of 20th and 21st centuries, specifically in reference to the non-heteronormative literature, exposing the context of democracy tolerating the otherness and strongly valuing the literary works based on their quality, which frequently leads to the ignorance about “one’s own voice” (which Eve Kosofsky Sedgwick finds necessary for the queer per-

spective). The peripheries are represented by Ewa Schilling – the author who consequently portrays Polish lesbians' existence from 1993 till today. The paper highlights her selected localisations (lesbian and gay magazines *Filo* and *Inaczej*, *Borussia* Cultural Community and *Sejoja* – publishing house founded by her) as well as the characteristics of her work. The current “flood” of multiple publications labelled with the “queer” umbrella term, sends the 90s' literature to the peripheries once more.

Keywords: Polish lesbian literature, Ewa Schilling, literary criticism, the politics of location, queer, gay and lesbian magazines